

## Komentarze na Geoforum.pl do wiadomości z 5 maja „Niechciana mapa”

Majowym liderem, jeśli chodzi o liczbę komentarzy na Geoforum.pl, jest zapowiedź artykułu „Niechciana mapa” opublikowanego w GEODECIE 5/2017. Artykuł dotyczył map do celów projektowych, a temat wywołał sygnały o spadającej liczbie zamówień na te opracowania. My wiemy, że jeśli projektanci pracują na mapach kupionych bezpośrednio z zasobu, to nie są one aktualne. Ale czy aktualne są te zamówione u geodety? Użytkownicy Geoforum.pl mają na ten temat własne zdanie.

Redakcja

Upr | 2017-05-05 23:28:06

Po co komuś mapka za 500 PLN od geodety, jak najczęściej jest to ksero zasadniczej. BDOT500 to fikcja, mdcp w 90% również. Czy w artykule zwracacie uwagę, że większość geodetów, robiąc mdcp, nawet nie wychodzi z biura?

~Leszek Piszczek | 2017-05-06

07:23:32

BDOT500 jest totalnym nieporozumieniem wymyślonym przez urzędników, bo przede wszystkim prawo nie nakłada na nikogo obowiązku ujawniania zmian danych będących treścią tej bazy! Co innego bazy GESUT i EGiB – tu istnieją, nawet zagrożone karami, obowiązki zgłaszania zmian i aktualizacji w określonych terminach. Po co w takim razie utrzymywać i finansować BDOT500? Po co finansować mapę zasadniczą, jeśli ta mapa za sprawą BDOT500 jest z gruntu nieaktualna?!

~telesfor | 2017-05-06 10:02:19

No zasadnicza co do zasady nie jest aktualna, a do celów projektowych jest aktualna tak długo, jak nic na działce nie wybudujesz. Aktualność mdcp potwierdza geodeta, aktualności kopii mapy zasadniczej nie potwierdza nikt. Kiedyś stosowano takie pieczątki „Niniejsza mapa nie może służyć do celów projektowych” i sprawa była jasna, a teraz jest łapanie za słówka. Wystarczy przywrócić tę pieczętkę. A jak nie przejdzie takie coś, to rzeczywiście zlikwidować mapę zasadniczą i BDOT500!

~Witold | 2017-05-06 11:31:57

@telesfor, mapy zasadniczej już prawie nie ma, została zlikwidowana od tego roku. Jest opracowanie generowane z baz danych. Ile ośrodków posiada takie bazy?

~telesfor | 2017-05-06 11:37:39

Do Witolda, no skoro jej nie ma, to co sprzedaje starostwo projektantom?

~Witold | 2017-05-06 12:39:11

@telesfor, to tak, jakbyś chciał kupić samochód, a sprzedawca daje ci rower i mówi, że to samochód. Ludzie mają prawo się nie znać, a urzędnikom wstyd się przyznać, że map nie mają. Podniósłby się lament, że po co jest ośrodek, skoro nie ma map. Nie

wiem, jak na twoim terenie, ale na moim prowadzona jest hybryda. Tak można było zrobić do końca roku, przepis jest wyraźny. Ośrodki, sprzedając ksero z analogów albo wydruki z hybryd, sprzedają „to” jako MZ, mimo że przepisy inaczej ją definiują.

~Mierniczy-mniej awanturnujący |

2017-05-06 18:36:46

@telesfor „Wystarczy przywrócić tę pieczętkę...”, Kolego, to rozwiązanie jak z Barei: „Trzeba napisać, żeby wpuszczali tylko w krawatach”! Im więcej pieczątek na mapie, im dłużej leży ona w urzędach, tym bardziej nabiera mocy prawnej i dojrzewa niczym wino. Gdzie my jesteśmy, ludzie? Wystarczy, żeby geodeta uprawniony (albo lepiej na powrót mierniczy przysięgły) pojechał, pomierzył, opracował, autoryzował mapę i kwita – jest dokument. A potem ponosił pełną odpowiedzialność. Wolność i odpowiedzialność, a nie: kontrole, domniemanie, że się oszukuje, pieczątki uwierzytelnienia bazy i inne fanaberie.

~telesfor | 2017-05-06 22:43:37

Do mierniczego mniej awanturnującego. Zrozum człowieku, że likwidacja MZ nie wchodzi w rachubę, bo poszły na to miliardy złotych. Lobby firm informatycznych oraz urzędnicze do tego nie dopuszczą. Ważne jest, by dobrze rozgraniczyć, opisać i oznaczyć, co do czego może służyć. Bo inaczej takie niedomówienia służą kombinatorom, którzy omijają przepisy.

~Projektant | 2017-05-07 11:28:37

Jako projektant powiem, że czasem od geodetów dostaję taki bubel, że nic, tylko zabrać uprawnienia. Wystarczy pojechać w teren z mapą i popatrzeć, żeby się przekonać. Nie oszukujemy się, wiele map powstało bez wizyty geodety w terenie. Jak chcecie, żeby ktoś o was zadbał, to zjednoczcie się w jednej organizacji, płacicie składki, żeby kilka osób mogło was reprezentować, przygotować potrzebne zmiany w prawie i za tymi zmianami lobbować. A dokładnie i skrupulatnie to można robić i bez zmian w prawie.

~telesfor | 2017-05-07 13:02:29

Do projektanta. A powiedz mi, ile Ty płacisz za taką mapę? Bo ja ostatnio propo-

nowałem projektantowi mapę z ustaleniem granic, gdyż wszystkie granice w ewidencji z digitalizacji (a ma zaprojektować coś w odległości 0,5 m od granicy), to ten mi odpowiedział, że nie ma kasy na taką mapę, a resztą to za długo będzie trwało, i mam mu zdigitalizować raster. Wy, projektanci, byście chcieli mapy za free i jeszcze, żeby były super numeryczne, ale jak słyszycie cenę, to Wam szybko ochota na nie przechodzi. A potem wylewacie żalę, że mapy do kitu geodeta zrobił. Znajdź jeden z drugim solidnego wykonawcę, zleć mu robotę i zapłać godziwe pieniądze.

~ortyt | 2017-05-09 09:56:42

20-30% mniej zleceń? Akurat Panowie, realnie zleceń na mdcp mamy mniej o jakieś 50%. Pod drogi – nikt nie robi. Pod zjazdy to już w ogóle nie ma o czym gadać. Pod budynki – bardzo rzadko i praktycznie tylko w przypadkach, gdy projektant widzi, że ewidentnie coś jest złe na mapie zasadniczej. Kiedyś robiło się jeszcze pod wały, budowle ziemne – teraz nikt nie zleca map pod takie inwestycje. Mapa z POD-GiK i jazda! Na 10 projektantów może jednemu zależy na jakości mapy, na której będzie pracował. Reszta ma to gdzieś. Gorzej, że geodeci robią mapy za byle jakie pieniądze i też mają gdzieś ich jakość. Kółko się zamyka. Jeżeli chodzi o mapy z ustaleniem granic – proszę mnie nie rozśmieszać, to jest totalna fikcja. Nikt za to nie chce płacić.

~Skoczybruzda | 2017-05-09 10:07:02

Geodezja zaniknie (i to na naszych oczach) przez nieużywanie, tak jak inne zacne zawody: zdun, kołodziej, bartnik, smolarz. Geodezja niepotrzebna, za to geoinformatyka to co innego.

~geo | 2017-05-10 13:58:27

Tak, geodezja niepotrzebna, a geoinformatyka załatwi sprawę. Piszący te słowa albo nie pracował w ogóle w zawodzie, albo ma nikłe pojęcie o jakości tych cyfrowych „danych”. Obecne bazy danych nieraz przedstawione w pięknej cyfrowej formie to te same dane z mapy analogowej, które ktoś kiedyś pomierzył taśmą i teodolitem. Guano w najczystszej formie bazujące na starych danych. Skan, cyfrowa forma i tyle. Teraz wpadli na pomysł, żeby mapę zasadniczą zastąpić bazami danych. Tylko kto te bazy wdział w 90% powiatów? To dobrze, że tak się dzieje, bo już teraz jest ogrom pracy dla geodetów, a jak jeszcze nie będziemy aktualizować baz, to za parę lat będzie coraz więcej pracy dla nas.

Wybór i skróty redakcji